

NOWY

# Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Sobota, dnia 6 lipca 1912 roku.

Redakcja i administracja "Nowego Kurjera Łódzkiego" mieści się w lokalu przy ul. Zachodniej 37.  
 Interesowani do redakcji zgłaszać się mogą od 11 do 12 w południe i od 6 do 7 wiecz.  
 Administracja otwarta od 8 rano do 7 wieczór.  
 Adres telegraficzny "Łódź Kurjer".  
 Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, miesięcznie kop. 50.  
 Za odnośnienie do domu lub przesyłkę pocztową dolicza się 20 kop. miesięcznie.  
 Za przesyłkę zagranicą dolicza się 60 k. miesięcznie.  
 Zmiana adresu 20 kop. TELEFONU Nr. 253.  
 Honorarijów a i administracja wypłacać nie będzie.

Cena ogłoszeń: 1-sza strona 50 kop. za wiersz lub jego miejsce, nadesłane 50 kop., nekrologi i reklamy 15 kop., ogłoszenia zwyczajne 10 kop. Drobne ogłoszenia 1 1/2 kop. za wyraz.  
 Ogłoszenia zamiejscowe: 1 str. 50 kop., reklamy po 20 k., zwycz. po 12 k. za wiersz petitwymi lub jego miejsce.

Agentury: w Łodzi Biuro ogłoszeń "Promień", Piotrkowska 81; w Pabjanicach A. Wadzyński, Zamkowa nr. 23; w Zgierz: Nowy Rynek, kiosk Aleksandra Lacha.  
**WYŁĄCZNE PRAWO** przyjmowania ogłoszeń w Rosji, za granicą i w Król. Polskiem, oprócz Łodzi i okolicy, oddana jest Donowi Handl. L. i E. Metz i S-ka.

**Park Brauna**  
 (Pfaffendorf)  
 Przędzelniana № 64.

W niedzielę dnia 7 lipca 1912 r. odbędzie się  
**WIELKA ZABAWA OGRODOWA**  
 na dochód Kas Pomocy utrzymywanych przez Stow. Komwojażerów Łódz. Okręg. handlowo-przemysłowego

Wielce urozmaicony program: Popisy Łódz. Zw. Sportowego „Sifa” Zjednoczone chóry dzieciinne pod dyr. p. Dargozańskiego. Acroplan pyro-techniczny. Wspaniała dekoracja ogrodu. Fajerwerki, Lampiony, 4 orkiestry. W przerwach — walka kwiatowa, serpentyny i deszcz złoty. Atrakcje — niespodzianki „Sala szczęścia” z cennymi fantami do rozlosowania. W ogrodzie — restauracja, cukiernia i mleczarnia.  
 Początek zabawy o godz. 3 po poł.  
 Wejście do ogrodu łącznie z bonem do „Sali Szczęścia” 50 kop. Dzieci i ucząca się młodzież płacą połowę.  
 UWAGA: Dla wygody Publiczności zwiększona liczba tramwajów. W dniach 9 i 10 kursować będzie do późnej nocy.



**Wody Lecznicze Normalne**  
 Prof. D-ra W. JAWORSKIEGO  
 poleca  
**Warszawskie Tow. Akc. „Motor“**  
 jedynie do wyrobu takich wód poważnionych.  
 Każda flaszka zaopatrzona plombą firmy „MOTOR“

**N. ISRAEL - Berlin**  
 Spandauerstrasse 25/32 - Königstrasse III/4  
 założ. w 1815 r.  
 Bielizna damska, męska, dziecinna, płócienna, wełniana. Gotowe ubiory damskie, męskie i dziecinne. Kapelusze, rękawiczki, pończochy, chustki do nosa, koldry, pledy i in. Najlepsze wyroby po cenach najbardziej umiarkowanych.  
**Wielki wybór we wszystkich oddziałach.**  
 Sprzedaż detaliczna i hurtowa. — Eksport.  
 Bogato ilustrowane cenniki wysyła bezpłatnie na każde żądanie.  
 Mówią po polsku.

**AKG. TOW. „Iwan Lubimow i Ska“**  
 POCZTOWO-PASAZERSKA ŻEGLUGA PAROWA  
 — Codziennie Niżnij-Nowgorod-Kazań-Perm. —  
 Komfortowe parostatki i ciepłochody na Wołdze i Kamie.  
**PIERWSZORZĘDNY BUFET.**  
 Przewóz ładunków parostatkami, specjalnymi o stalowych kadłubach ciepłochodami, barkami i galarami między N. Nowgorodem a Astrachanem i do wszystkich przystani na Wołdze i Kamie. a z chwilą otwarcia żeglugi na rzecze Moskwie organizowana jest własna terminowa przesyłka ładunków żelaznymi berlinkami do Moskwy, Riazania i N. Nowgorodu.  
 Transportowanie ładunków do Petersburga, Moskwy, Łodzi, na Ural, do zach. Syberji i w powrotnym kierunku.  
 Sprzedaż soli kuchennej Permskiej w Moskwie, St. Petersburgu, na Wołdze Kamie i Wiatce.  
 Sprzedaż biletów pasazerskich, bezpłatne wydawanie rozkładów jazdy i przyjmowanie ładunków odbywa się w Moskwie (B. Zlatoustowski pier. 6), w Petersburgu (Newskij pr. 33) oraz we wszystkich agenturach. Ina wszystkich przystaniach i parostatkach.  
 r2409—2—1

**The Bio-Express**  
 Lini kinematograf w ogrodzie.  
**„Zielona Łódź“**  
**Dziś! Dziś! Dziś!**  
**Nowy wspaniały program!**  
 Kwartet koncertowy. W ogrodzie cukiernia.

**WARSZAWSKA chemiczna Władysława PIĘTKI**  
**PRALNIA i farbiarnia** Łódź, Piotrkowska № III. i filja „ „ „ 167. II filja „ „ „ 84.  
 Telefonu 851.  
 Wykonywa wszelkie roboty, w zakres pralni chemicznej wchodzące, szybko i dokładnie i tanio  
 r4399—21—4

**JUTRO 7 LIPCA ODBĘDZIE SIĘ**  
**„Dzień Kwiatka“**  
 na korzyść T-wa „Linas Hacholim“ i Oddziału Pomocy po-łożnicom. Panie i Panowie, którzy zaproszeni zostali do sprzedaży kwiatka, proszeni są o zgłoszenie się w **Niedzielę o godz. 6 i pół rano** do lokali oznaczonych rewirów wymienionych w kronice niniejszej gazety, jak również wszyscy którzy w tym dniu chcą przyjąć udział w pracach na korzyść **biednych chorych** zechcą łaskawie zgłosić się do kancelarii Towarzystwa, lub do poszczególnych rewirów o każdej porze.  
**Wspierajcie biednych chorych!**  
**KOMITET.**

**Crem de MACEDOINE**  
 Idealny środek kosmetyczny



Strzałki wskazują sposób rozcierania kremu.  
**!Ważne dla Łecniczek!**  
 I pan dbających o urodę  
 Używajcie jednocześnie od opalenizny i piegów  
**Mydła i Kremy „PSYCHE“**  
 I gat. Krem Przeciwpiegowy  
 II gat. Krem Udelikatniający usuwa zmarszczki. Nagrodzone złotym medalem i zatwierdzone przez Radę Lekarską za № 1511. Żądać wszędzie i tylko z plombą wynalazcy A. CHAREMZy właśc. Apteki i Laboratorium w Łodzi Średnia 10 Stoik 50 kop r1396—0—1

Uzuwa **PIEGI**, plamy i opaleniznę.  
**Wyrobu Warszawskiego Tow. Akc. „MOTOR“.**  
 Cena większego słoika 1.25  
 mniejszego 75  
**Żądać wszędzie!**

**ZAKOPANE**  
 Nowy Pensjonat „MODRZEJOW“  
 ul. Jagiellońska № 3.  
 Na stoku Antolówki. Wystawa południowa Widok na góry Higieniczne urządzenia Kuchnia wykwiata. Pokoi 20 Ceny od K 7—9  
 Dzisiejszy numer składa się z **8-miu kolumn.**

## Kalendarzyk.

Sobota, d. 6 lipca 1912 r.  
Dzisiaj: Dominiki P. M.  
Jutro: Bł. Jana z Dukli.

## Zmniejszenie dnia roboczego a wydajność pracy.

Jako dowód stwierdzający, że przy odpowiednich warunkach zmniejszenie dnia roboczego bynajmniej nie wpływa ujemnie na wydajność pracy — posłużyć może wynik ankiety w tej sprawie, zebranej w pewnej przedsiębiorni w gub. jarosławskiej przez miejscowy oddział moskiewskiego tow. technicznego.

Opuszczając szczegółowe dane statystyczne i porównawcze, jako interesować mogące tylko specjalistów zatrudnionych w danej gałęzi przemysłu, ograniczę się tylko na podaniu danych ogólnych i wyprowadzeniu stąd wreszcie wniosków. Otóż okazuje się, że fabryka owa do r. 1897 pracowała 24 godzin na dobę na dwie zmiany po 12 godzin; po zastosowaniu prawa z roku 1897 o długości dnia roboczego, dzienna zmiana pracowała 11 i pół godz. — nocna zaś 10; wreszcie w r. 1901 wprowadzono 2 zmiany tylko po 9 godzin każda.

Z zestawienia wydajności pracy na jednostkę czasu roboczego przy pracy 24 i 18-godzinnej okazało się, że wydajność pracy przy tych samych grupach maszyn ciągle wzrastała i w r. 1909 dosięgła 9,5 proc., w stosunku do lat poprzednich; szczególnie dało się to zauważyć przy maszynach nowszej konstrukcji. Przy maszynach starszych mniej się to uwidoczniło, a nawet w jednej z grup bardzo starych i zużytych maszyn zauważono zmniejszenie się wydajności, co jest zresztą zupełnie zrozumiałe.

Z każdym zmniejszeniem ilości godzin dnia roboczego dla utrzymania tych samych, co poprzednio zarobków, podwyższono skalę płac roboczych, po strajku zaś w r. 1905 akordy zwiększono jeszcze o 10 proc.

Naturalnie, że powyżej wykazane zwiększenie się wydajności pracy nie mogło w zupełności pokryć podwyższenia kosztów robocizny, jednakowoż okazało się, że koszty robocizny, które

przy tej samej wydajności, co przy 24-godzinnym dniu roboczym, powinny być się zwiększyć o 41 proc., zwiększyły się zaledwie o kilkanaście procent, a gdyby w miejsce starych i zużytych maszyn postawiono nowe, zwykła ta w porównaniu z r. 1897 wynosiłaby najwyższą parę procent, a w stosunku do ogólnych kosztów produkcji nie sięgałaby wyżej 1,6 proc.

Okazuje się zatem z powyższego, że zmniejszenie się dnia roboczego nie jest bynajmniej tak strasznym dla przemysłu, jak to wielu fabrykantom się wydaje, co zresztą niejednokrotnie praktyka i w innych gałęziach i miejscowościach dowiodła. Statystyk, zbierający powyższe dane, wykazał wreszcie, operując umiejętnie zebranymi liczbami, że wobec faktu zwiększenia się wydajności pracy przy mniejszym dniu roboczym, dochodowość przedsiębiorstwa da się zawsze utrzymać na poprzednim poziomie, a nawet osiągnąć poziom większy, o ile będzie się starało stosować maszyny doskonalsze pod względem gospodarczym, innymi słowy — zamieniało stopniowo maszyny starej konstrukcji nowymi, o większej wydajności na jednostkę czasu.

A zatem djabeł w postaci mniejszego dnia roboczego nie jest tak straszny, jak go sobie bezkrytyczni pracodawcy malują; nie można też stać ciągle w jednym miejscu i nie dążyć za postępem techniki, bo bez tego, to i powrót do 24-godzinnego dnia roboczego żadnego przemysłu uzdrowić nie zdoła. Z pewnością tym odnośne sfery liczyć się powinny, inaczej nigdy nie zejdziemy z wydeptanego „traktu wołowego“.

Marek Lech.

## Zdrada Koła Polskiego.

Wiedeń 4 lipca.

Wtorkowe głosowanie Koła polskiego przeciw wnioskowi o wstawienie do projektu budżetowego 17 milionów na poprawę płac kolejarzy powinno odbić się głośnie echem w całym kraju, szczególnie tam, gdzie kolejarze mieszkają w wielkich masach, a tem samym są ważnym czynnikiem przy wyborach. Nie po raz pierwszy Koło polskie ostentacyjnie i brutalnie przechodzi nad żądaniem kolejarzy do porządku dziennego; tak samo jak onegdaj, postąpiło sobie Koło w marcu 1908, głosując prze-

ciw wnioskowi Ellenboga o wstawienie do budżetu 20 milionów dla kolejarzy. Gdy w zeszłym roku rozgrywała się w kraju walka wyborcza, kolejarze przypominali „kandydatom narodowym“ tę zdradę i wówczas wili się oni jak nadeptane padalce, ręcząc, że coś podobnego więcej się nie powtórzy.

A ledwie jeden rok minął, odkąd szwindlami i gwałtami znów dorwali się mandatów. Powtórzyła się historia z roku 1908 w jeszcze gorszym wydaniu, bo z podeptaniem własnej uciwały przed pół rokiem powziętej.

Gdy konferencja 3 września z. r. w Wiedniu zorganizowani kolejarze w całej Austrii rozpoczęli ruch o poprawę płac z powodu ciężkiej drożyzny, rzuciły się wszystkie stronnictwa „narodowe“ na tę gratkę, widząc w niej sposobność do zdobycia popularności wśród kolejarzy, no i ich głosów. W parlamencie trzy największe stronnictwa burżuazyjne: Związek niemiecko-narodowy, chrześcijańsko-socjalni i Czeši postawili wniosek o przeznaczenie dla kolejarzy 38 milionów, obniżając postawione przez socjalistów żądanie 69 milionów.

Socjalni demokraci, nie chcąc narazić całej akcji; zgodzili się na kompromisowy wniosek Kemetter-Heine-Burzival tj. na 38 milionów i ten wniosek uchwalili Izba 16 grudnia prawie jednogłośnie.

Ale już w czasie dyskusji przed głosowaniem stało się widocznym, że wniosek ten nie będzie w całej rozciągłości wykonany. W grudniu z. r. nie obradowano nad budżetem, więc wniosek 38-milionowy mógł być uchwalony tylko w formie rezolucji.

A z praktyki wiadomo, jaką wartość mają rezolucje, które rządowi nie przypadają do gustu. Rozumie się, że ta rezolucja nie mogła odpowiadać widokom rządu, który już wtedy zbierał pieniądze na reformę wojskową; to też minister kolei bar. Forster prosto z mostu oświadczył, że nie da 38 milionów, tylko 21.

Parlament był wobec tego oświadczenia rządu bezsilny, bo rezolucja nie ma dla rządu mocy obowiązującego kategorycznie przepisu. Socjalni demokraci jednak od razu zdeklarowali, że trzymają stronnictwa burżuazyjne za słowo, to znaczy, że postawią wniosek o dodanie urwanych przez rząd 17 milionów w formie bezwarunkowo go obowiązującej, tj. przez uchwalenie odpowiedniego wniosku do budżetu ministerjum kolei. Wniosek taki postawił poseł Tomschik.

W komisji budżetowej upadł dzięki dyrymowaniu na jego niekorzyść przez p. Korytowskiego, a w plenum Izby upadł dzięki koalicji wszystkich stronnictw burżuazyjnych z Kołem polskim w środku.

Niestety tak nie jest. A najdotkliwiej daje się odczuwać mieszkańcom przecznic tolerowane, nie wiadomo z jakich pobudek, targowisko ciałem ludzkim.

Już za dnia dziesiątki ofiar nierządu wylęgają na ulice i zaczepiają przechodniów.

Mniejsza to jeszcze, ale nieszczęśliwe istoty, często dzieci niemal jeszcze, bezwstydnym zachowaniem się swoim, głośnie krzykami, bieganiem, najordynarniejszymi wymysłami, uniemożliwiają wprost ukazanie się na ulicy naszym żonom i dzieciom.

Wszystko to toleruje się pod ostrogną groźnych postaci rycerzy-alfonsów. Kapelusze znów handlarzy swym ciałem koncentrują się po rozmaitych tingel-tanglach, lub w cieniach drzew słabo oświetlonych ogródków.

Tam „divy“ w otoczeniu smarkaczowatych kantorzystów, a nawet nie-dorostków, napewno jeszcze uczęszczających do szkół, dają sobie schadzki i umawiają się gdzie „spędzą resztę wieczoru“.

Nie lepiej się dzieje na zabawach ludowych w rozmaitych miejskich i podmiejskich ogrodach i parkach.

Kreślę te uwagi nie tylko w celu ukrócenia przez kogo należy, szerzącej się w zastraszający sposób w naszym mieście prostytucji, lecz i pod adresem naszych ojców i matek.

Niechaj zwróca baczną uwagę na

swę dzieci, gdyż demoralizacja jest chorobą zaraźliwą.

Nie jest to jedyna bolączka, która jaskrawo rzuca się w oczy każdemu.

We wszystkich zakątkach miasta powstają, jak grzyby po deszczu sklepy z gotowem ubraniem.

Są ulice, a nawet całe dzielnice, na których innych sklepów prawie wcale niema, tylko z odzieżą.

Widocznie jest to dobry interes, jakkolwiek w magazynach takich można nabyć tylko tandete.

Kupujący nie uważa na to, zadowolniony, że kupił tanio, nie pomyślał nawet w czem tkwi źródło owej taniości.

Źródło to ma na imię — chałupnictwo.

Kędyś w dusznych poddaszach, lub wilgotnych suterrenach siedzi wynędzniały i zgarbiony parjas z igłą w ręku przez kilkanaście godzin na dobę. A w pracy pomagają mu i żona i dzieci nieletnie, bo inaczej nie zdołałyby zarobić bodaj tyle, ile potrzeba na nędzne wyżywienie rodziny...

Gdybyście zajrzeli kiedy do takiej izby spojrzeli w wybladłe, chorobliwe twarzyczki pacholąt, pomagających ojcu w pracy na suchy kawałek chleba, odeszła by Wam ochota taniego kupna.

A tymczasem pugilares właściciela magazynu pęcznieje pracą i zdrowiem nieletnich pracowników, pęcznieje wyzyskiem chałupnika, pęcznieje Waszą bezmyślnością.

We wtorkowej mowie d-ra Lea ciągle aż do obrzydzenia powtarza się słowo „państwo“: Koło daje państwu, Koło uchwała państwu, Koło zabezpiecza potęgę państwu itd. Dr. Leo „talił się“, że żądania ludności nie są spełniane, a za chwilę potem głosował przeciw żądaniom ćwierć miliona ludności, przeciw żądaniom, które jeszcze w grudniu uznał i poparł! Kto na tym szwindlu się nie potapie, tego już nic ze śiępoty wykurować nie potrafi.

Łatwo może p. Leo daklamować o autonomji, postępie, nowych drogach itd., ale nawet własni jego podkomendni w duchu śmieją się z tych deklamacji. Dla nich bonifikacje spirytusowe na teraz, a widoki na portfele przy żądaniem przez d-ra Lea parlamentaryzowaniu gabinetu to grunt; to ich pcha do parlamentu i każe im z całą świadomością giąć się i łgać podczas wyborów, aby — dostawszy się do parlamentu — zapomnieć o wszystkich i wszystkim, byle tylko złapać przynajmniej „dowód łaski cesarskiej.“

## Praga wobec jubileuszu uniwersytetu lwowskiego.

Nieobecność delegacji praskiego uniwersytetu czeskiego podczas jubileuszu uniwersytetu lwowskiego wytknęła prasą polską Pradze surowo, bo wydało się to równoznacznym ze solidaryzowaniem się z ruskiem stanowiskiem wobec uniwersytetu lwowskiego, uważanego jako utrakwistyczny. „Narodni Listy“, podejmując ten zarzut za „Kurjerem Poznańskim“, dają wyjaśnienie faktu w sposób następujący:

„Tak jest, prawda, że czeski nie wysłał deputacji do Lwowa; zdumiewano się też u nas nad tem, ale okazało się, że uczyniono tak na wyraźne życzenie uniwersytetu lwowskiego, który (nie chcemy rozstrzygać z jakich powodów), życzył sobie tylko adresu, a nie deputacji.“

Dziwny ten fakt podajemy wyłącznie na odpowiedzialność „Narodnich Listów.“

## Wakacje.

—oo—

Lato...  
W biurze duszno... Za oknem świeci słonko, przez nawpół uchylony lučik czuć ożywcze tchnienie lata...

A na biurku, jak wczoraj, jak przed tygodniem i miesiącem, ciężka, w miedź okuta „Główna“ z odwiecznym „debe-

Dziwny jest, doprawdy, między ofiarami składników brak solidarności!

Toż, gdyby połączyli się w związek zawodowy, mogliby uzyskać jakieś bardziej ludzkie warunki pracy.

Dlaczegoż jednak tego nie czynią? Bo brak im odpowiedniego oświadczenia, kultury i oświaty...

Z czasem — może będzie inaczej, lecz do tej pory ileż to żyć przedwcześnie zgasłych i ile istnień dziecięcych z głodu i wyczerpania zmarzniętych!

Smutna kronika — nieprawdaż? Na zakończenie chociaż jaśniejszy promień rzuci na tę szarą tknię, na której się kreśli dzisiejsze „Okruchoy“.

Mam Wam do zakomunikowania szlachetny objaw solidarności i współczucia wśród rzeszy robotniczej.

W tych dniach zmarł na suchoty gardlane robotnik fabryki Jakuba Szmulowicza przy ulicy Piotrkowskiej nr. 80 niejaki Józef O.

Zmarł w takich warunkach, że nie było go nawet za co pochować.

Współtowarzysze pracy, bez różnicy wyznania, z własnej inicjatywy sami nieboby zebrali między sobą pewną sumę, by przyść z pomocą, pozostałej lecz żadnym zasobów materialnych, rodzinie.

Czyn taki podkreślić należy. Jest on promienną kartą duszy robotnika!

Yang.

## OKRUCHY TYGODNIOWE.

Roswój handlu. — Targowisko ludzkie. — Gotowe ubrania i chałupnictwo. — Smutna kronika. — Promienna karta duszy robotnika.

Ze Łódź stale wzrasta, jest to faktem widocznym, nie wymagającym żadnych komentarzy. Pragnę tylko na jedną rzecz zwrócić uwagę.

Dawniej cały handel, wszystkie mniej więcej wykwitne magazyny mieściły się wzdłuż głównej arterji miejskiej — ulicy Piotrkowskiej — dzisiaj co raz więcej spotykamy eleganckich sklepów na bocznych ulicach, że wspomnę tylko ulice: Średnią, Konstancyńską, Zawadzka, Cegielińską, Dzielną, Zieloną i t. p.

Jak należy przypuszczać, spowodowane to zostało niebawem wygórowanymi cenami na lokale sklepowe przy ul. Piotrkowskiej.

Bądź co bądź, przenoszenie magazynów na boczne ulice, jest objawem bardzo pożądanym, nadaje bowiem całemu miastu pozory wielkiego grodu i przyczynia się do symetryczniejszego jego układu.

Zdawałoby się, że z rozszerzeniem się miasta powinien być zastosowywany szereg udogodnień miejskich i porządków.

tem" i „kredytem". Przed oczyma szeregi cyfr, salda, zestawienia...

Tam, za oknem, wszystko kwitnie i żyje — tu zaśniedziała rutyna wchłania w siebie i mózg i indywidualność...

Zmęczony całoroczną pracą pracownik biurowy odczuwa zbliżenie się lata i myśli rwie się on hen, na łono przyrody, by odetchnąć pełną piersią, by nabrać sił do nowej pracy i nowych... kontokorentów...

Lecz niełatwa to rzecz — jak się zdaje.

Przedewszystkiem trzeba zostawić zastępcę.

Więc wędrowka do kolegów, układy o zastępstwo, porównywanie roboty i temu podobne przyjemności.

Nareszcie i zastępca się znalazł i nawet zaaprobowany został przez zwierzchników.

Niknie za horyzontem „Kochana Łódź", a z Łodzią biuro, koledzy, zwierzchnicy... Świat, wir życia porywa skromnego pracownika biurowego. Jak w kalejdoskopie zmieniają się wrażenia...

Jeden tylko czas nieubłagane wciąż mknę i mknę naprzód, a kartki z kalendarza ubywają dzień za dniem...

Zbliża się koniec urlopu, i po „zaliczce" pozostało już tylko słabe wspomnienie...

Szybko mijają piękne dni Aranjuezu, jeszcze tydzień, pięć dni, cztery... I znów powrót do biura.

Tu, niestety, po powrocie zaczyna się tragedia...

W pracy chaos, zamieszanie...

Zastępca, przez pierwsze kilka dni coprawda pamiętał o robocie, lecz rychło zaczął już liczyć dni pozostałe do powrotu kolegi, i robotę też przesuwiał do jego przyjazdu.

Roboty bieżące zebrało się dużo, a zaległej jeszcze więcej.

Nadmiar złego, trzeba jeszcze odwzajemnić się i zastąpić również kolegę...

Więc orka ciężka, bez wytchnienia... Po wakacjach ciągną się dni ciężkiej pracy za siebie i za kolega.

Morał z tego taki.

Urlop — rzecz niezbędna, ale blegu pracy zatrzymać nie można. Wyjeżdżając nie powinniśmy zostawiać zaległości zastępcom, lecz przeciwnie, pozatławić wszystko przed wyjazdem. Zastępując zaś kolega, wyręczamy go rzeczywiście we wszystkich jego czynnościach, aby po powrocie nie był zmuszony porać się z zaległościami.

Gdy tak zrozumiemy nasze obowiązki, tak względem pracy jak i kolegów, wakacje będą prawdziwym dobrodziejstwem, — w przeciwnym razie, przyniosą tylko szkodę na zdrowiu.

Mich. Goldberg.

## Wiadomości ogólne.

○ **Wykłady w gimnazjach żeńskich.** Z powodu złożonego przez 32 posłów Izby państwowej wniosku do ustawy, dotyczącego zmiany programu nauk, wykładanych w gimnazjach żeńskich.

Rada ministrów uznała za możliwe zaprojektować, aby ministrowi oświaty przysługiwało prawo włączania do programu gimnazjów żeńskich, utrzymywanych przez instytucje samorządowe, miasta lub osoby prywatne, języków obcych i innych przedmiotów, objętych kursem gimnazjów męskich i szkół realnych.

○ **Prawa żydów.** Gubernator kijowski rozesał wszystkim naczelnikom policji w gubernji kopię ukazu senatu, na którego mocy tylko ci żydzi, którzy przyjęli wyznanie prawosławne, nie podlegają żadnym ograniczeniom, stosowanym względem osób wyznania mojżeszowego, i korzystają ze wszystkich praw poddanych rosyjskich. Żydzi zaś, którzy przyjmują jakiegokolwiek inne wyznanie chrześcijańskie, nie nabywają przez to żadnych nowych praw i podlegają wszystkim ograniczeniom, ustanowionym dla osób wyznania mojżeszowego.

## Ze świata.

□ **Szpiegostwo w Niemczech.** Wykryto w Kolonii nową aferę szpiegowską. Policja aresztowała pewną osobistość pod zarzutem uprawiania szpiegostwa na rzecz obcego mocarstwa. Zarówno nazwisko aresztowanego, jak i szczegóły sprawy trzymane są w tajemnicy.

□ **Zwierzęcość niemiecka.** Z Gruszowa na Szląsku donoszą, że Lachównę, uczennicę I-szej klasy szkoły polskiej, idącą do szkoły, uczniowie szkoły niemieckiej obrzucili zapalonymi wiórami. Na Lachównie zaczęło się tlić ubranie; dziewczynę uratował od śmierci nauczyciel, który w szkole ugasił ogień.

## Z Cesarstwa.

△ **Język rosyjski w Senacie finlandzkim.** Helsingin Sanomat donosi, że generał-gubernator Zein złożył Kokowcewowi projekt, aby wszystkie raporty najpoddafsze, rezolucje senatu, projekty sejmu i wogóle wszystkie sprawy składane przez Senat finlandzki Monarsze, redagowane były w języku rosyjskim. Do oryginałów rosyjskich mogą być dołączane tłumaczenia w językach szwedzkim i fińskim.

△ **Zezwierzęcenie.** Z Rygi donoszą o następującym wypadku zdziczenia moralnego.

Dwaj służący szpitala miejskiego, wydając siebie jeden za lekarza, drugi za felczera, namówili dwie panienki, które się zapóźniły na pociąg, by przenocowały w szpitalu.

Niebaczne panny dały się namówić. W nocy obydwaj lotrzy usiłovali je zgwałcić. Dziewczeta bronily się i wzywały o pomoc.

Z wielkimi wysiłkami udało się im usć hańby, lecz jedna tak była pobita, że ją musiano umieścić w szpitalu.

△ **Aresztowania na statku rosyjskim.** Z Sewastopola donoszą do pism rosyjskich, że żandarmierja na parostatku „Sineus" Rosyjskiego Tow. żeglugi dokonała rewizji i aresztowała starszego mechanika. Underberga, czterech palaczy i marynarza. „Ochrona" podejrzewa ich o przewóz literatury nielegalnej.

## Z LITWY I RUSI.

× **Kara prasowa.** Z polecenia gubernatora został aresztowany redaktor odpowiedzialny dziennika „Nasze Utro" Gajewski z powodu niezapłacenia 300 rubli nałożonej na niego przez gubernatora kary administracyjnej za artykuł p. t. „Występ hr. Bobrińskiego", w numerze 2 dziennika. W dwa dni potem, po zaplaceniu 300 rubli, został wypuszczony na wolność.

× **Bezrobocie.** W Białymstoku 300 tkaczy ogłosiło bezrobocie. Strajkujący tkacze wystawili szereg żądań ekonomicznych.

## Wiadomości krajowe.

+ **Konfiskata.** Nr. 28 „Sowizdrzała" konfiskowany został za rysunek i wiersz.

+ **Zamknięcie fabryki.** — Fabryka żelazna Tow. akc. K. Rudzki i Sp. (Fabryczna nr. w Warszawie), z powodu strajku 210 robotników, zamknięta została na czas nieograniczony. W fabryce pracowało przeszło 700 ludzi.

+ **Kobieta-wojak.** Na ulicach Warszawy ukazuje się kobieta lat około 30, ubrana w męskie ubranie z orderami i medalami na piersiach. Jest to ochotniczka z wojny japońskiej, która służyła w oddziale kozaków pod dowództwem generała Miszczenki.

+ **Matkobójstwo.** We wsi Ostrowsko, w pow. tureckim, 70-letnia Jadwiga Rychter została zabita przez zięcia i córkę, Antoniego i Marcelę małżonków Woitczaków.

+ **Straszna śmierć.** W kołpalni Wojkowice pod Dąbrową wczoraj rano gdy dozorca, Zarychta zjeżdżał na dół, winda się oberwała i Zarychta wpadł w przepaść 60-metrową, gdzie poniósł śmierć na miejscu. Z. osierocił żonę i dzieci, był właścicielem domu w Czeladzi.

## Mały feljeton.

### Przysłowia trawestowane.

Kto rano wstaje — ten po obiedzie radby [się zdrzemnął.]

Kto pod kim dołki kopie — sam za niego [go awansuje.]

Nie mów: hop! — póki nie leżysz w [rowie.]

W zdrowem ciele — zdrowe ciele.

Jak Kuba Bogu — tak Bóg... Józefowi.

Chłop strzela — kulawy kule nosi.

Póty dzban wodę nosi — póki się w kuchni strażak nie zjawi.

Gdzie woda była — teraz jest Łódka.

Na złodzieju czapka... karakułowa.

Co kraj, — to za co innego wsadzą cię [do kozy.]

## Informacje prawne

dla czytelników „N. Kurjera Łódzkiego".

Bardzo wielu z pomiędzy czytelników naszego pisma zwraca się do naszej redakcji z prośbą o udzielenie informacji w najrozmaitszych kwestjach prawnych, administracyjnych i t. p.

Sprawy tego rodzaju niejednokrotnie przechodzą naszą kompetencję, jednakowoż zaufanie, jakim obdarzają nas nasi czytelnicy, wkłada na nas obowiązek wzajemności.

W celu spełnienia tego obowiązku współpracownik naszej redakcji adwokat p. Semel udzielać będzie informacji prawnych czytelnikom naszego „Kurjera" dwie razy w tygodniu we wtorki i piątki od godz. 6 i pół do godz. 7 i pół wieczorem w lokalu redakcji przy ul. Zachodniej Nr 37

Sądzymy, że powyższy dowód, stwierdzający silny węzeł wzajemnego zaufania i życzliwości między redakcją „Now. Kur. Łódzkiego", a jego czytelnikami, przez tych ostatnich przyjęty będzie z właściwym uznaniem.

Pierwszy dzień udzielania informacji będzie we wtorek 9 lipca r. b.

Redakcja

„N. Kurjera Łódzkiego".

## KRONIKA.

— (a) **Z rynku przemysłowego.** Łódzki rynek manufakturowy w ostatnich czasach zaczyna się nieco ożywiać. Przyjeżdża wielu kupców z różnych miast Rosji w celu poczynienia zakupów. Oprócz moskiewskich kupców sukiennych, przybyło wielu hurtowych kupców z okręgów: charkowskiego i besarabskiego. — Przybył kupcy regulują rachunki swoje za rok ubiegły. Nowych obstałunków napływa tymczasem niewiele, wobec tego, że u większości odbiorców pozostały jeszcze wielkie zapasy towarów zimowych, nierozsprzedanych w ubiegłym sezonie zimowym.

Dają się zauważyć poważne zapotrzebowania na towary bawełniane, fla-

nele, bajkę i zefiry. U kupców przedzą składy są przepełnione towarami odbieranymi z zagranicy, Azji Średniej i Persji. Tłomaczy się to zastojem, jaki panował dotychczas na rynku manufakturowym. W ostatnich czasach wśród fabrykantów daje się zauważyć tendencja do zmniejszenia wytwórczości. W tym celu w wielu fabrykach zmniejszono liczbę dni roboczych w tygodniu i, zamiast 6, fabryki czynne są tylko 3—4 dni. Niektóre fabryki „wymówiły pracę swym robotnikom wskutek braku obstałunków, a niektóre nawet zupełnie przestały istnieć.

— (o) **Przedłużenie ul. Pańskiej.** Wczoraj popołudniu odbyło się pod przewodnictwem p. o. prezydenta m. Łodzi p. Andrejewa posiedzenie zarządu miejskiego w sprawie przedłużenia ul. Pańskiej do szosy Pabjanickiej. Jest to już trzecie posiedzenie na którym odbywają się pertraktacje z właścicielami placów, których jest z górą stu, o oddanie części swych gruntów pod przeprowadzenie ulicy. Wczoraj zgodzili się na oddanie bezinteresowne swych gruntów właściciele obszernego placu sukcesorowie Adamka, odmówiło zaś kolegium kościoła ewangelickiego oddania części placu przyległego do cmentarza, ponieważ w przyszłości użyty będzie pod rozszerzenie cmentarza.

Mimo to w dalszym ciągu odbywać się będą w tej sprawie posiedzenia i pertraktacje z właścicielami pozostałych gruntów, poczem, jeśli znaczna większość zgodzi się na oddanie swych gruntów pod ulicę, place opornych będą wywłaszczone.

— (o) **Szczepienie ospy.** Wczoraj dokompletowano w magistracie liczbę 10 lekarzy i studentów wyższych kursów medycyny, którzy zaoferowali się przyjęć czynności szczepienia ospy ochronnej. Szczepienie rozpocznie się zatem w poniedziałek, lub wtorek.

— (s) **Przychodnia Ligii przeciwgruźliczej.** Dnia dzisiejszego przeniesioną została do nowego lokalu przy ul. Piotrkowskiej nr. 92.

— (r) **Upadłość.** Wczorajszy sąd okręgowy piotrkowski ogłosił upadłość łódzkiej firmy „M. Birnbaum i J. Perle" w osobach Majera Birnbauma i Józefa Perle pod przymusem osobistym. Początkiem upadłości oznaczone 2 października 1911 roku. Sędzią-komisarzem upadłości mianowany został członek sądu p. Cholewicki, kuratorem zaś adwokat przysięgły Tomasz Dębski w Piotrkowie.

Józef Perle osadzony został w więzieniu dla dłużników, Birnbaum zaś ukrył się.

— (r) **Stow. kotlarzy miedzianych.** W dniu 7 b. m., w lokalu przy ulicy Widzewskiej nr. 84 odbyło się ogólne roczne zebranie Stow. kotlarzy miedzianych, w celu sprawdzenia ksiąg i wyboru nowego zarządu. Pożądanym jest jaknajliczniejszy udział członków w tem zebraniu.

— (h) **Z Tow. kolonji letnich** W ubiegły poniedziałek powróciła do Łodzi druga partja dzieci, w liczbie 124, wysłana przez żydowskie Tow. kolonji letnich do Krzyżówki.

Dzieci znacznie się poprawiły. W tych dniach wyjechała tam trzecia partja dzieci: 64 chłopców i tyleż dziewcząt.

— (h) **Z chrześcijańskiego Tow. dobroczynności.** Wczoraj, po południu, w lokalu przytułku dla starców i kalek przy ul. Dzielnej nr. 52 odbyło się nadzwyczajne posiedzenie zarządu chrześcijańskiego Tow. dobroczynności.

Przewodniczył na posiedzeniu p. Klukow. Posiedzenie wczorajsze zwołane zostało w celu omówienia szczegółów zabawy ogrodowej z tombolą na dochód chrześcijańskiego Tow. dobroczynności.

Zabawę tę postanowiono urządzić w dniu 4 sierpnia w Helenowie. Ma być 12,000 fantów, których zbieraniem zajęją opiekunowie cyrkulowi. Wśród fantów będzie krowa, maszyna do szycia i inne cenniejsze przedmioty.

Zajmuje się urządzeniem zabawy zeszłoroczny komitet, do którego za proszono jeszcze p. Kamińskiego.

Przed zabawą odbędzie się jeszcze jedno posiedzenie zarządu chrześcijańskiego Tow. dobroczynności, poświęconej tej sprawie.

Następnie, wskutek prośby księdza Albrechta, postanowiono przyjąć do oryżulku w Kochanówce chorą kobietę, która od trzech tygodni znajduje się w przytulku noclegowym na ul. Cmentarnej.

**(r) Konfiskata.** Z polecenia inspektora do spraw prasowych cały nakład wczorajszego gazety niemieckiej „Lodzer Zeitung” został skonfiskowany. Skonfiskowano również dzisiejszy numer gazety „Lodzer Rundschau”.

**(h) Zjazd.** Z inicjatywy p. Szwarcmanna, odbędzie się w krótkim czasie w Łodzi zjazd przedstawicieli żydowskich Tow. pożyczkowo-oszczędnościowych dla omówienia ważnych spraw i ujednostajnienia prac w tych Towarzystwach.

Między innymi, będzie rozpatrywany projekt utworzenia żydowskiego Banku współdzielczego na wzór istniejącego w Warszawie.

W tym celu przybywa do Łodzi delegat Towarzystwa „Ica”, dla odbycia przedwstępnych konferencji z inspektorem do spraw drobnego kredytu i przedstawicielami miejscowych Towarzystw pożyczkowo-oszczędnościowych.

**(h) Resursa rzemieślnicza.** Pod przewodnictwem prezesa zarządu resursy rzemieślniczej, p. Władysława Wagnera, wczoraj wieczorem, na placu wystawy rzemieślniczo-przemysłowej w par. im. Staszica, odbyło się zebranie członków tej instytucji.

Na porządku dziennym wczorajszego zebrania była tylko jedna sprawa, mianowicie kupna nieruchomości, przy ul. Widzewskiej nr. 117. Resursa rzemieślnicza dała zażądać na tę nieruchomość, lecz na razie kupić je nie mogła, ponieważ należy ona do sukcesorów, z których jeden jest nieletni.

Obecnie wszelkie formalności zostały już ukończone i na sobotę dnia 6-go b. m. wyznaczona została licytacja. Aby kupić ostatecznie tę nieruchomość resursa rzemieślnicza musi wnieść w tych dniach 3,500 rb. i na temat zebrania tej sumy toczyła się właśnie bardzo długa i ożywiona dyskusja.

Obecni zadeklarowali potrzebną sumę, wobec czego nieruchomość przy ul. Widzewskiej nr. 117 przejdzie wkrótce na wyłączną własność resursy.

**(r) Kwiatek na „Linach-Hacholim”.** Jutro odbędzie się w mieście dzień kwiatka na rzecz Sekcji położniczej Tow. „Linach-Hacholim”.

W celu ułatwienia pracy kwestazjom i ogólnej orientacji miasto podzielone zostało na 14 rewirów:

- 1) Lokale: Rewir 1-szy Zgierska 13 u p. Goldkorna.
- 2) Zgierska 24, skład apteczny.
- 3) Nowomiejska 24, u p. Rottenberga.
- 4) Zachodnia 36, u d-ra Szydłakreta.
- 5) Wschodnia 6, u d-ra Edelberga.
- 6) Zawadzka 6, p. Ab.
- 7) Południowa 20, u p. Salomonowicza.
- 8) Piotrkowska 47, w składzie mebli żelaznych.
- 9) Pasaż Mejera 3, u p. Gradsteina.
- 10) Andrzeja 13, u p-wa Rumkowskich.
- 11) Piotrkowska 128, u p. Wołk.
- 12) Piotrkowska 225, w aptece.
- 13) Nawrot 1, u p. Sapir.
- 14) Górny Rynek 6, u p. Nasielek.

Wszystkie panie i wszyscy panowie, którzy zaoferowali swój udział w sprzedaży kwiatka, proszeni są o stawienie się o godz. 6 rano w lokalach rewirowych, do których zostali zaliczeni, w celu otrzymania kwiatów, znaczków, skarbonek i t. d.

Ci, którzy zaproszeń nie otrzymali, a chcieliby przyjąć czynny udział w sprzedaży kwiatka, zechcą zgłosić się do lokalu Tow. (Południowa 19).

**(r) Sygnalizacja w „Grand Hotelu”.** W gruntownie przebudowywanym i odnawianym „Grand-Hotelu” znajdują zastosowanie najnowsze zdobycze techniki budowlanej i urządzeniowej.

Między innymi, jako doskonała nowość, urządzona zostaje sygnalizacja elektryczna na wzór amerykańskiej, która w każdym czasie pozwoli wzywać służbę hotelową, nie alarmując przytem dołączonymi dzwonekami, które są jak wiadomo istną plagą naszych hoteli.

niemożliwiająca sen i spoczynek w numerach.

Instalację tę, jak również inne, wykonuje biuro elektrotechniczne „Union”.

**(r) Teatr „Casino”.** Po osunięciu z programu pięknego dramatu „Poskromienie Cyganki” teatr „Casino” demonstrować będzie od dnia dzisiejszego do poniedziałku włącznie tragedję w 3 aktach w wykonaniu artystów włoskich teatrów królewskich w Rzymie p. t. „Takie życie”. Gra artystów, jak również zdjęcia przepięknej natury gdzie rozgrywa się akcja, zasługują na wyróżnienie ze wszystkich widzianych do tychczas obrazów.

Komedja „Maksio w towarzystwie” grana z humorem i werwą—bawi widza od początku do ostatniej sceny.

Atrakcje w wykonaniu p. U. Uczelliniego i młodzieńczej (w minjaturze) „Sary Bernhardt” podobają się ogólnie. Publiczność zapędzająca tłumnie teatr „Casino”, oklaskuje każdy numer z prawdziwym entuzjazmem.

P. Uczellini okazał się wyborym transformistą i naśladowcą wielkich kompozytorów.

Dziś, jutro i w poniedziałek odegra p. Uczellini komedję w 1 akcie p. t. „Przygody M-lle Zazy”, w której bierze udział 10 osób i zachodzi 120 zmian; wykonawcą wszystkich osób i zmian będzie wyłącznie sam p. Uczellini.

Na zakończenie programu Adalza i Andrea—dzieci p. Uczelliniego—odtańczą w efektownych odpowiednich kostjumach tańce małosyjskie.

Orkiestra złożona z 10 osób zasługuje ze wszech miar na uznanie: repertuar w zupełności zastosowany do obrazów, a wykonanie—bez zarzutu.

Piękna sala oraz scena teatru „Casino” w zupełności nadają się do wszelkiego rodzaju atrakcji, jako dodatków do przedstawień kinematograficznych. Pomimo wypełnionego teatru nie odczuwa się tu gorąca i oddycha się swobodnie czystem powietrzem dzięki doskonałej wentylacji.

**(r) „Zielona Łódź” w ogrodzie „The Bio Express”** staraniem dyrekcji demonstrowany będzie od dziś wspaniały dramat firmy „Goumonta”, w którym przyjmuje udział wielka ilość lwów i tygrysów.

Na wystawienie tego arcydzieła kinematograficznego podobno wyżej wymieniona firma wydała pół miliona franków.

Prócz tego demonstrowane będzie jeszcze siedem pięknych obrazów.

Program trwa 2 godziny.

Jest to wspaniała i miła rozrywka na świeżem powietrzu.

Obrazy ilustrowane są przepięknym kwartetem, którego koncerty składają się na miłe uzupełnienie całości.

W ogrodzie znajduje się elegancka cukiernia.

Początek przedstawień w ogrodzie o godzinie 8 wieczorem.

W niedzielę w lokalu zimowym od godziny 3 po południu do godziny 8-jej wieczorem przedstawienia dla dzieci.

**(r) Z „Wenecji”.** Jutro łożdżanie, spragnieni miłej rozrywki po trudzie całotygodniowym, mają sposobność spędzenia czasu w sympatycznym parku w Wenecji na wielkiej zabawie. Dyrekcja dołożyła starań, aby zgotować gościom mnóstwo niespodzianek. Bogaty program sceniczny, jak również kilka atrakcji stanowić będzie miłe urozmaicenie dla publiczności, która zapewne zgromadzi się tłumnie.

**(r) „Lipcówka” Liry.** Przypominamy, że jutro, t. j. w niedzielę d. 7 b. m. odbędzie się, staraniem zarządu łódzkiego Tow. śpiewaczego „Lira”, zabawa w lesie zgierskim pod nazwą „Lipcówka”. Zarząd dokłada wszelkich starań, ażeby majówka ta wypadła jaknajokazalej.

Program zabawy między innymi obejmuje: confetti z niespodziankami, strzelanie do celu z floweru, wyścigi pań, wyścigi panów z przeszkodami, śpiewy, tańce i wiele niespodzianek.

Początek zabawy o godz. 2 po poł. Bufet i cukiernia na miejscu.

Dojazd tramwajem kolei elektr. podjazdowej do lasu zgierskiego. Od lasu droga na teren zabawy będzie oznaczona chorągiewkami.

W razie niepogody zabawa odbędzie się w następną niedzielę.

**(h) Drożyzna produktów.** Wczoraj ceny produktów żywnościowych w sklepach miejskich znów pod-

skoczyły w cenę, przyczem niektóre artykuły, mianowicie warzywa podrożały o 30 do 60 procent.

Jednocześnie mięso z 18 do 21 kop. za funt, wskutek tego, że dowieziono za mało bydła rogatego. Wielu rzeźników-chrześcian w dniu wczorajszym pozamykało swe jatki już po południu wobec zupełnego braku mięsa. Na domiar złego wczoraj nie nadeszły zwykłe transporty ryb z Cesarstwa, restauratorzy znaleźli się w kłopotcie, co przygotować na obiady: wczorajszy i dzisiejszy.

Z powodu tych kłopotów restauratorzy mają zamiar podnieść ceny obiadów o 10 kop., rozpoczęli już porozumienie się między sobą, by podwyżkę tę przeprowadzić solidarnie. Z drugiej zaś strony i rzeźnicy projektują przedsięwzięcie środków, by podnieść ceny mięsa w sprzedaży detalicznej; słowem projektuje się nowy zamach na kieszenie spożywców.

**WYPADKI W ŁODZI.**

**(a) Sezonowi złodzieje.** Pomiędzy organizacjami złodziejskimi istnieją tak zwani „złodzieje letni”. Działalność ich przestępcza odznacza się tem, że „pracują” w swoim zawodzie tylko latem, kiedy zamożniejsi mieszkańcy miast wyjeżdżają na letniska, pozostawiając mieszkania pod dozorem stróżów.

Złodzieje ci na „robotę” wybierają się conajmniej w liczbie trzech, z tych dwóch udaje się do upatrzonego mieszkania, trzeci zaś musi zabawić stróża. Dla dopięcia celu jęgosmość ten zwykle proponuje stróżowi swoje usługi jako pomocnik, tylko za mieszkanie bez wynagrodzenia. Gdy to nie pomaga ucieka się do najsukuczniejszego argumentu... wódki. Upaja stróża, towarzysze zaś jego pracują w mieszkaniu, poszukując zwykle pieniędzy i biżuterji; garderoby nie biorą, w rzadkich tylko wypadkach.

Kradzieży takiej dokonano wczoraj z mieszkania Stanisława Heymana przy ul. Piotrkowskiej nr. 200. Do stróża wzmiankowanego domu przybył młody człowiek i zaproponował poczęstunek, na co ten ostatni się zgodził. Tymczasem towarzysze nieznanego zakradli się do mieszkania H. i skradli garderobę wartości 600 rb. z którą bezkarnie zbiegli. Za nimi wkrótce ulotnił się i gościnnie nieznanomy.

Policja wdrożyła śledztwo w celu odszukania złodziei.

**(p) Śmiertelny upadek.** Wczoraj o godz. 11 i pół wiecz. przy ul. Marysińskiej nr. 32, Ignacy Gacyk 40-letni tragarz, tak nieszczęśliwie spadł ze schodów, że uległ złamaniu kręgosłupa i poniósł śmierć na miejscu.

**(p) Złoneczka.** Wczoraj, o godz. 10 wiecz. 44-letni furman Józef Kowalski (Wólczńska 43) będąc w restauracji, został przez żonę własną dotkliwie poturbowany, przyczem odniósł bolesną ranę oka.

**(a) Kradzieże.** Wczoraj w nocy, meznani złoczyńcy dostali się na dach fabryki Fabrykanta i Rosenblata przy ul. Wierzbowej nr. 1355a i przez otwarte okno w dachu zakradli się do wnętrza fabryki, skąd wynieśli towarów wełnianych na sumę 690 rb.

**(r) Kradzieże kwiatów na omentarzu.** Przed kilku dniami pisaliśmy o zbyt ostrem zachowywaniu się służby cmentarnej, oraz osób, których opiece powierzone są groby, względem niektórych jednostek z pomiędzy publiczności, które kradną kwiaty z grobów.

Niestety! zmuszeni jesteśmy stwierdzić, że takich jednostek, nieszanujących miejsca odpoczynku zmarłych jest bardzo wiele, i że ci, którym powierzono pieczę nad grobami, wprost rady sobie dąć nie mogą z wandalizmem publiczności i nie dziwnego, że niejednokrotnie wprowadzeni są z cierpliwością.

**(z) Pożar.** Dziś, o godzinie 5 minut 40 rano, na poddaszu 3 piętrowej oficyny przy ulicy Mikołajewskiej pod nr. 13, z niewiadomej przyczyny, zapalili się gałgany.

Ogień przybrał dość szerokie rozmiary i wydostał się na dach.

Na szczęście przybyły na ratunek II oddział straży ochotniczej tak energicznie zajął się akcją ratunkową, iż wkrótce pożar ugasił.

Przybyły też do pożaru I oddział straży ochotniczej i straż miejska, lecz pomoc ich okazała się zbyteczną.

**ZAKŁADOWA.**

**(h) Objazd gmin.** Now. nacelnik powiatu łódzkiego, p. Makarow, rozpoczął objazd gmin w powiecie. Wczoraj był on w Aleksandrowie, a dziś wyjechał do Tuszyńska.

**(s) Z Czojeń.** Onegdaj pod przewodnictwem woły gminy p. W. Klusa odbyły się wybory na sędziego gminnego.

Na 180 mających prawo głosu stało się 100 wyborców.

Na urząd sędziego gminnego jednogłośnie wybrano p. Jana Ggrzybowskiego.

**(h) Szkarlatyna na letniskach.** W Koluszkach i na przystanku Zakowice kolei fabryczno-łódzkiej, oraz w sąsiednich letniskach panuje od pewnego czasu szkarlatyna. — Było już nawet kilka wypadków śmierci. W Koluszkach chorują dzieci piekarsza i rzeźnika.

Dotychczas nikt nie pomyślał o przedsięwzięciu akcji ratunkowej, to też choroba szerzy się coraz bardziej.

Możemy władze pow. brzezińskiego zwrócić uwagę na szerzącą się epidemję szkarlatyny i przedsięwzięty środki zaradcze.

**(x) Echo rabunku pod Zgierzem.** Jak to donosiliśmy, we wtorek ubiegły na szosie pod Zgierzem dwóch bandytów zrabowało mieszkańcowi Ozorkowa, Dawidowi Hendlarzowi 300 rb: Na razie poszukiwania rabusów spęzły na niczem. Dopiero wczoraj starszy strażnik zgierskiej policji wpadł na trop sprawców rabunku i aresztował ich w Koluszkach w chwili gdy zamierzali odjechać w dalszą drogę.

Dostawieni do urzędu policyjnego w Zgierzu Abid-Seno Podszyr, lat 36 i Mirza Połat-Ogły, lat 25, obaj turcy, zeznali, iż pieniądze Hendlarzowi nie zrabowali, lecz wyłudził je od niego i jego wspólników za pomocą sprzedaży rzekomego skarbu.

Hendlarz i jego wspólnicy, pragnąc odzyskać stracone pieniądze uciekli się do symulowania rabunku. Przy aresztowanych oszustach znaleziono kilka sztuk imperjalów, służących dla przywyęty łatwowiernych.

Jak się zdaje oszuści ci mają na sumieniu więcej takich sprawek jak powyższa.

**Kronika sądowa.**

**Sprawa Macocha.**

W proteście apelacyjnym, złożonym Izbie sądowej przez przedstawicieli oskarżenia publicznego, między innymi, w punkcie czwartym znajduje się żądanie skazania Bazylego Olesifskiego za świątokradztwo.

W sprawie tej dodatkowe śledztwo, do którego wezwano dziesięciu nowych świadków z Częstochowy, prowadził podprokurator piotrkowskiego sądu okręgowego, p. Bachtjarow, który akta tego śledztwa już ukończył i przesłał władzom wyższym.

**Skrzynka do listów.**

Szanowny Panie Redaktorze!

We wczorajszym „Now. Kur. Łódz.” p. Adamczewski przyznał się, iż nie był założycielem Związku ogrodników, natomiast nie zaprzeczył oświadczeniu swemu w „Rozwoju” w nr. 147, iż zakładanie ogrodów warzywnych pod Łodzią podjęte zostało nietylę przez Związek ogrodników, ile przez założone z jego inicjatywy w roku 1909 Tow. opieki nad drzewostanem.

W tem ostatniem Towarzystwie, którego jestem członkiem zarządu, od założenia była poruszona sprawa kupienia ziemi w Głownie w celu założenia szkółek drzew owocowych itp., projektowano zakupywanie choinek i sprzedawanie takich na gwiazdkę, oraz zakupywanie zboża, kartofli itp.

Zarzut p. A, jakobym przed założeniem Związku ogrodników nie czytywał pism miejscowych, nie wytrzymuje krytyki, ponieważ trudno pamiętać jakiegoś kilkowierszowe wzmianki z przed

kilkunastu lat, pisane chociażby nawet przez p. Adamczewskiego.

Jeśli zaś poprzednio pisałem, że myśl założenia hurtowego składu nasion i warzyw powstała w Związku ogrodników, to dlatego, że „Rozwój” pierwotnie podał iż inicjatywa od p. Adamczewskiego w Związku ogrodników wyszła. Ten ostatni zaś w liście swym do „Rozwoju” uzupełnił powyższe w ten sposób, że kwestję tę poruszył w Tow. opieki nad drzewostanem.

Uważałem więc za obowiązek powyższe bałamuctwo p. A. sprostować, tembardziej, że zadania i cele Tow. o opieki nad drzewostanem są całkiem odmiennie, a kwestja warzywnictwa faktycznie należy tylko do Związku ogrodników.

W końcu zmuszony jestem podać do wiadomości ogółu, co następuje:

W nr. 136 „Rozwoju” było ogłoszone w kronice, że dnia 17 czerwca staraniem łódzkich ogrodników odbyło się nabożeństwo żałobne za ś. p. Bolesława Prusa.

Otóż mam wiele zapytań od członków związku, nawet i centralny zarząd z Warszawy robi zapytanie czy utworzyło się jakie nowe Towarzystwo ogrodnicze w Łodzi, lub też Związek ogrodników w niczem się nie przychylił, by uczcić nieodżałowanego pisarza polskiego.

Najlepszym dowodem w danym wypadku jest nr. 126 „Nowego Kurjera Łódzkiego”, gdzie jest umieszczone sprawozdanie z zebrania Związku ogrodników, że prezes Związku, J. Hejrowski, podał jednogłośnie przyjęty wniosek, aby zakupić żałobne nabożeństwo w dniu 17 czerwca za spokój duszy Bolesława Prusa. Prócz tego wyasygnowano z kasy Związku 10.10 na sygnalizację.

Zaden ogrodnik, nienależący do Związku, groziła nie dać na ten cel ani swej pracy nie dołożył.

Pozostaję z wysokim poważaniem  
Prezes Związku  
J. Hejrowski.

dostojniejszy Głównodowodzący, Wielki Książę Mikołaj Mikołajewicz który objął dowództwo nad wartą honorową.

O godzinie 10 do przystani zawinęła łódź parowa z Ich Cesarskimi Mościami. Cesarz Wilhelm powitany został przez gubernatora eslandzkiego i dowódcę portu.

Przy dźwiękach hymnu niemieckiego Najjaśniejszy Pan i cesarz Wilhelm obeszli front warty honorowej, przyczem cesarz Wilhelm pozdrawił wartę. Następnie na placu odbył się przegląd 85 pułku wyborbskiego. Ich Cesarskie Moście i książę Adalbert w otoczeniu swity raczyli przejść na plac wśród szpaleru, utworzonego przez uczącą się młodzież oraz ludność miejscową, przy entuzjastycznych okrzykach „Hura!”

Na placu Najjaśniejszy Pan, oraz cesarz Wilhelm raczyli obejść front pułku, przyczem muzyka grała hymn niemiecki.

Po dokonaniu ćwiczeń kompanjami i bataljonami pułk dwukrotnie defilował przed Ich Cesarskimi Mościami. Najdostojniejszy szef dziękował po rosyjsku pułkowi swojemu za doskonałą defiladę. Na prawem skrzydle pułku szedł Wielki Książę Mikołaj Mikołajewicz oraz inni naczelnicy wojskowi. Po skończonej defiladzie nastąpiła komenda „Prezentuj broń!” Najjaśniejszy Pan, zwróciwszy się do pułku, wznosił okrzyk „Hura!” na cześć jego cesarskiej i królewskiej mości, cesarza niemieckiego i króla pruskiego, najdostojniejszego szefa wyborczyków. Długo nie milknące „Hura!” rozległo się na placu. Cesarz Wilhelm wznosił okrzyk „Hura!” na cześć Najjaśniejszego Pana. Nowe, długotrwałe „Hura!” zabrzmiało na placu. Najjaśniejszy Pan raczył podziękować pułkowi za świetny przegląd i wyraził pułkowi swoje serdeczne „Bóg zapłać”, oficerom zaś raczył podziękować za służbę.

Następnie przed front pułku wyniesiono sztandar, który cesarz Wilhelm oglądał. Gdy sztandar odniesiono do szeregu, wezwani zostali przed front oficerowie, posiadający oznaki wojenne, oraz szeregowcy, zaszczytzeni orderami św. Jerzego, Ich Cesarskie Moście zaszczytlił wszystkich łaskawymi pytaniami, poczem Ich Cesarskie Moście oraz Wielki Książę raczyli się fotografować wspólnie z pułkiem. O godz. 12 w południe Ich Cesarskie Moście w towarzystwie księcia Adalberta, raczyli wśród niemilkających okrzyków „Hura!” opuścić plac. Po przeglądzie Ich Cesarskie Moście oglądali na brzegu dawne wały obronne z czasów Piotra Wielkiego, poczem o godz. 1 po poł. raczyli udać się na jachty „Sztandari” i „Hohenzollern”.

Port Bałtycki 5 lipca. Na jachcie „Sztandari” odbyło się śniadanie w obecności Najwyższej. Miejsce środkowe zajmował Najjaśniejszy Pan, mając naprzeciwko siebie Najjaśniejszą Panię, Aleksandrę Teodorównę. Na prawo od Najjaśniejszej Pani zajmowali miejsca: cesarz Wilhelm, Wielka Księżniczka Olga Mikołajówna, hr. Eulenburg i Wielka Księżniczka Marja Mikołajówna. Po lewej ręce Najjaśniejszej Pani zajmowali miejsca: Bethmann Hollweg, Wielka Księżniczka Tatjana Mikołajówna, hr. Pourtales i Wielka Księżniczka Anastazja Mikołajówna. Po prawej ręce Najjaśniejszego Pana siedzieli: książę Adalbert, sekretarz stanu Kokowcew, baron von Linkern, minister Dworu Cesarskiego, bar. Frederiks, von Valentini i minister wojny Suchomlinow.

Na lewo od Najjaśniejszego Pana zajmowali miejsca: Wielki Książę Mikołaj Mikołajewicz, generał von Plessen, minister spraw zagranicznych Sazonow, gen. Dohna von Schlobitten, generał-adjutant, bar. Meyendorff, kapitan von Buelow, minister marynarki Grigorowicz, dalej flagkapitan Niłow, naczelniczy szta-

bu okręgu, dowódca i oficerowie pułku wyborbskiego oraz osoby swity. O godz. 2 i pół po południu cesarz Wilhelm w towarzystwie księcia Adalberta powrócił na jachty „Hohenzollern”.

**Komornik u gubernatora.**  
Helsingfors, 5 lipca. — Komisarz miejski dokonał egzekucji kary i kosztów sądowych w kwotę 285 marek u gubernatora gub. ulaaborskiej, który skazał na grzywny drukarnię za niedostarczenie egzemplarzy obowiązkowych, co wyższy sąd w Wasie uznał za bezprawne.

**200 trupów w studniach.**  
Moskwa, 5 lipca. Na placu Ekaterinenskim przy budowie domu znaleziono pod fundamentami dwie ogromne studnie wypełnione kośćmi ludzkimi.

Przypuszczają, że w każdej ze studni leży po 100 trupów.

**Wypadek przy budowie mostu.**

Moskwa, 5 lipca. — Przy budowie mostu Borowickiego wpadło do wody 5 robotników, jeden z nich ciężko ranny, trzech ciężko, piąty utonął.

**Zbrojenie Austrii.**

Białogród, 5 (7)—Gazeta „Politika”, donosi że według telegramów z Kowalacza inspektor artylerji austriackiej z grupą oficerów wszystkich rodzajów broni już od trzech dni bada pas graniczny między Zwornikiem, Turlą i Bielnią.

Zaznaczając, że do wszystkich koszar pogranicznych i składów bezustannie dowożą zapasy wojenne, gazeta pisze, że z tego wznosić należy, iż Austria szykuje się poważnie do oczekiwanych wkrótce zakłóceń.

**Bunt w wojsku tureckim.**

Sofja, 5 lipca.—Z Konstantynopola donoszą, że wrzenie między oficerami trwa w dalszym ciągu, przyczem cała sympatja jest po stronie dezertersów.

Przybyły delegacje oficerów z Erzerumu, Konji, Smyrny i Dardanelów, żeby namówić ministerjum do podania się do dymisji.

**Powstanie albańczyków.**

Ipek, 5 lipca. — Po czterogodzinnej wymianie strzałów wojsko zajęło góry, wciągnęło tam działa i wyparło arnautów.

**Telegramy własne „Now. Kurjera Łódzkiego.”**

**Kolejarze a wybory.**

Petersburg, 6 (7)— Ministerjum komunikacji zawiadomiło okólnikiem koleje skarbowe, że przy układaniu list wyborczych do konduktorów włącznie, nie mają być zaliczeni do prawyborców ponieważ będąc w nieustannym ruchu, nie mają miejsca stałego zamieszkania.

**Zeromski przeciwko Różyckiemu.**

Kraków, 5 lipca. — Sprawie znanej gospodarki kustosa Rosenwerth — Różyckiego w muzeum Rapperswylu, Stefan Zeromski poświęcił cały usęp swego odczytu, wygłoszonego tu wczoraj. Ze słów znakomitego pisarza można wywnioskować, że zarzuty komisji rewizyjnej bynajmniej nie zostały obalone.

**Wypadek Korolewiczowej.**

Lwów, 6 (7) — Znana śpiewaczka operowa p. Korolewicz-Weydowa podczas wypadku z autobilem wypadła na bruk, raniąc się w oko.

**Jeszcze szpieg?**

Metz, 5 lipca.—Dzisiejszej nocy patrolujący żołnierze przytrzymali jakiegoś osobnika krążącego w bliskości fortów.

Aresztowany nie mógł się wylęgłymi wać. Podobno jest to dawno poszukiwany szpieg wojskowy. Władze otaczały to aresztowanie najściślej tajemnicą.

**Odpowiedzi Redakcji.**

**P. Ludwikowi W.** Nie można Panu odmówić zdolności, ale nadesłane utwory są zbyt mętne i dla nas za słabe. Co to znaczy: „ujął własne serce w miękkie dłonie i czerpał z nich krew góraczą...”? Nie mówi się również „szedłem”, tylko „szedłem”. „Nuda” i „Nie pódziesz odemnie” — w koszu. „Łabędź i dziewczyna” zatrzymaliśmy.

**P. M. W.** Musi Pan sprawdzić w hipotece w Częstochowie i szukać numeru 69, bądź to policyjnego bądź hipotecznego. Dowie się Pan tam kto jest obecnym właścicielem i na jakiej zasadzie. Jeśli formalności prawne zostały zachowane, to prawa Pańskie upadają.

**P. Fr. Pastwińskiemu** Zechce się Pan zwrócić do redakcji „Sportu Warszawskiego” w Warszawie przy ulicy Instytutowej nr. 3. Zechce pan zapytać się jednocześnie o adres tygodnika „La vie au grand'air” w Paryżu.

**Sanatorium D-ra Solmana**

Warszawa, ALEJA SZUCHA Nr. 9. Chirurgia CHOROBY KOBIET, Pobyt i opatrunki od 3 do 7 h. dzien  
Ambulatorjum od 12-ej do 1-ej popoł. Pomo Roentgena.

**Najlepsza szwajcarska CZEKOLADA CAILLER**

Skład-Łódź, Konstanyńska № 50  
E. Iwanicki. 2758-10-1

**„ODEON”**

PRZEJAZD 2.

Sobota Niedziela i Poniedziałek  
Kronika Warszawska № 7.  
z natury wypadki ostatniego tygodnia

**Cześć Bochaterowi**  
sens dramat w 2 akt w wyk ameryk artystów odegrany na terenach „Wild Westu”

**Sielanka na fermie**  
wyjątk komiczny w wyk ulubienca publiczności Maksa Lindnera

**Głos Dziecka**  
wybitny dramat w wyk ameryk art  
Znakomity skrzypek Rubelik

wyjątkowo komiczny  
Nad program:  
Od godz 10 ej wieczorem

**Operacje profesora Doyena**  
ostatnia seria

**SZCZURY**

i myszy tępi szybko i pewnie pasta przygotowana w aptece **A. Zalewskiego** w m. Rawie gub. Piotrkowska. Cena funta 1 rub. 20 kop. z przesyłką 1 rb 45 kop. Próbne małe pudełka są do nabycia w aptekach i składach aptecznych.  
1817-24-1

otwarty w Krakowie nowobudowany  
**HOTEL FRANCUSKI**  
(HOTEL DE FRANCE)  
ar odnik ul. św. Jona i Piłerskiej  
W najszerszym polu widzenia, w pobliżu głównej stacji kolejowej, Rynek g. 4, c. k. Starostwa i głowaych artilerji miast  
**Pokoje bardzo spokojne**  
W każdym pokoju telefon, automatyczny przyrząd do badania, ciepła i zimna woda, pokoje z wannami, apartamenty familijne, 3 windy elektryczne, restauracja, kawiarnia, czystelnia fryzjer meści i damski autogarané autobus przy każdym pojeździe  
**ostatni wyraz komfortu i higieny**  
**Geny bardzo przystępne.**  
Telef. 10-45

**TELEGRAMY.**

Del. Ag. Pet.

**Spotkanie Monarchów.**

Port Bałtycki, 5 lipca. Około godziny 10 rano Najjaśniejszy Pan w towarzystwie ministra Dworu Cesarskiego, flagkapitana Niłowa i dyżurnego fligel-adjutanta udał się łodzią parową na jacht „Hohenzollern”, a stąd z cesarzem Wilhelmem i księciem Adalbertem w towarzystwie kanciera Bethmanna-Hollwega do przystani portowej.

Najjaśniejszy Pan miał na sobie mundur 65 puł. moskiewskiego ze wstęgą Orła Czarnego, cesarz Wilhelm zaś mundur 85 pułku wyborbskiego swojego imienia ze wstęgą św. Andrzeja.

W oczekiwaniu przybycia Ich Cesarskich Mości na skrzydle warty honorowej stanęli minister wojny, oraz Naj-

**Park Wenecja SZOSA PABJANICKA Park Wenecja**

Pięć minut drogi pieszo od tramwaju z Górnego Rynku.

W niedzielę dnia 7 b. m. 1912 roku wielce interesująca zabawa program bezkonkurencyjny!!!

**Człowiek w ogniu**  
p. Baroni

**Napowietrzna jazda**  
wykona p. Tiledis

**Miłe Turkawki** krot 1 akt  
**Ekonom w zalotach** operet 1 akt

**Teatr Marjonetek**  
Sala do tańca

koncert 3 orkiestr wojskowej 4 p i własnych Restauracja z moconymi trunkami kuchnia wyborowa Wstęp 20 kop dalsi 10 kop początek o 2 po poł

## 4-o klasowy prywatny z prawami szkół rządowych

zakład naukowy męski podług typu Aleksandrowskiej szkoły miejskiej, będzie w nadchodzącym roku otwarty przez

Radcę Dworu **W. Ewcechewicza**

Chłopcy żydowscy przyjmowani będą bez normy procentowej.

Wpis roczny od 40 do 60 rubli.

Przyjmowanie podań w poniedziałki, wtorki, środy i czwartki od 5-ej do 8-ej wiecz. Do 14 lipca — Cmentarna № 3 m. 23, od 1 lipca — Konstantynowska № 72. 2436-3

## „Hematogen Greiner“

(zezwoi. przez post. Rady Lekarskiej za № 679)

Przeciw niedokrwistości i osłabieniu

POPRAWIA odżywianie, WZMACNIA organizm. POBUDZA apetyt po długotrwałych przewlekłych chorobach. Ma smak PRZYJEMNY. HEMATOGEN GREINER jako środek krwiotwórczy i wzmacniający dla dzieci i dorosłych zalecany jest przez największe powagi lekarskie. Do nabycia w aptekach i składach aptecznych.

Wystrzegaj się falsyfikatów.

Przedstaw na Królestwo Polskie: Herman Szpigielman  
Warszawa Królewska 31 tel 210-66 r2433-24-1



Zatwier. przez Ministerjum Handlu i Przemysłu

## SPB. Kursy Politechniczne

TECHNIKUM (dla osób płci obojga).

T-wa Profesorów i Nauczycieli

Założone przez profesorów Instytutu Technologicznego: H. v. Deppa, M. G. Ewangulowa, i I. Choimogorodowa, b. kuratora Ryskiego Okr. Nauk, D. M. LEWSZINA i inż. techn. N. D. Porakowa. Oddziały: mechaniczny, elektrotechniczny, budowlany i handlowo-ekonomiczny. Urządzone specjalnie pomieszczenie, laboratoria i gabinety. Słuchacze mogą korzystać z pracowni Wyż. Zakł. Nauk. Cenzus naukowy do przyjęcia: szkoła miejska lub 4 kl. średn. zakł. nauk. Prospekt wysła się za 5 marek 2 kopiejkowych. Tam również zasięgać można informacji o kursach elektromonterów. Petersburg, Razjeżaja № 40, tel. 142-19 r2395-6-1

## Od 4 kop. łokieć

Parcelacja majątku Rąbień w powiecie Łódzkim. Wiorsta od przystanku Tramwaju Aleksandrowskiego.

Łasy zagaje i pola na letnie lub stałe mieszkania.

Bardzo dogodne warunki dla kupujących na rozplaty.

Miasteczko przełeczna malownicza pośród lasów. Wyborowa glina na cegielnię lub kaflarnię.

Wiadomość o cenach i warunkach kupna na miejscu w majątku Rąbień pod Aleksandrowem u właściciela S. Gałęckiego. 1578-3

## GLYCEROPHOSPHATE ROBIN

### Glycerofosfat ziarnisty ROBIN'A

Glycerofosfat wapnia i sody STOSOWANY W SZPITALACH PARYSKICH Wzmacniający system nerwowy

Wskazany przeciw krzywicy, słabości kości w okresie rośnięcia u dzieci, podczas karmienia i ciąży, i przeciwko neurastenii, przeciążeniu umysłowemu i t. p. Przyjemny w smaku zażywa się w małej ilości mleka lub wody.

Dla dotkniętych cukrową chorobą wyrabia się w formie pastylek.

Wystrzegaj się bezwartościowych naśladow. i t. p. Sprzedaw w aptekach i w większych składach aptecznych.



## Gra o mistrzostwo w piłkę nożną.

W niedzielę d. 7 lipca r. b. o godz. 8 rano

### Victoria — Union

na placu sportowym Wólczajska 115

o godz. 5½ po południu

Z. M. R. F. Widzew — Newcastle

na placu sportowym Targowa 87/89

2801-2

Przeciw Rzeżączce Najnowszy środek

## „Salo - Pichilin“

wynalazek aptekarza B. Konheima w Petersburgu. działa szybko i radykalnie przez lek. jest uważany za środek racjonalny

Działa również skutecznie w przypadkach ostrych jako też i chronicznych i w przeciągu krótkiego czasu usuwa najpocząwszy wydzielinę

Sposób użycia dołączony do każdego pudełka. Prawdziwy tylko w puszkach metalowych po rb. 1—rb 1 kop 80

Do nabycia w aptecce R. PREISMANA, w Warszawie, Freta № 16 telefon 40-63. Wysyłam za załączeniem Przesyłka podług taryfy pocztowej r613-0-1

## Inżynier R. Puciata

BUDOWNICZY

i technik ubezpieczeń.

Wykonuje wszelkie projekty plany sporządza i szacunki budowli i prowadzi dozór budowlany tak w Łodzi jako też i w innych miejscowościach. Biuro w Łodzi—Konstantynowska 47 w Warszawie—Nowomiejska 9 1050-5-1

## Pończochy i skarpetki

POLECA

pracownia wyrobów pończosznicznych.

JULI MACHER. Nawrot 4.

## Mleczarnia Centralna

z bilardem piramidowym została otwarta przy ul. Głównej № 17.

Wydaje śniadania, obiady i kolacje na świeżym maśle.

Kuchnia prowadzona pod osobistym kierunkiem.

Polecam się Sz. Klijehteli

J. Jakubowski.

## Adwokat

## Karol Sapiński

Szkolna 23. 5--9 wiczór.

## Krzesa wiedeńskie

różnych gatunków firmy „Wojciechów“ sprzedaje bardzo tanio do dnia 14 lipca w hali przy ul. Kościelnej № 6 naprzeciwko bramy i piętrowa Otwarta od godz 12-2 i od 4-7 wiecz 1863 2 1

## Prośby

Zestawiam prośby, zażalenia, skargi apelacje i t. p. do Władz Sądowych i Administracyjnych, również paszporty zagraniczne.

M. Baum. Piotrkowska 31.

## PISARZ

W. Weintraub, Łódź, Południowa 6 Wyrabia do różnych instytucji rządowych apelacje, prośby i t. p. r194513

## Ważne dla palących !!!

— ZNAWCY I AMATORZY —

pała GILZY I PAPIEROSY tylko z prawdziwej francuskiej bibułki „CARTOUCHES“ uznanej przez Chemicz. Laborator. Warszaw. cesars. uniwersyte. tu za najlepszą. Dostać można w głównych składach tabacznym w Warszawie i prowincji. r1815-20-1.

Zakład prawdziwego leczniczego

## KEFIRU

K. SIGALINY

mleści się obecnie przy ulicy

Zawadzkiej № 21.

r767-16-1

## Kurort Ahlbeck

Frekwencja w r. 1911 około 25,000

oraz kąpiele morskie

stacja kolejowa pomiędzy Swinemünde i Heringsad. 2 kilon. bezpośrd. wdluz morza, w pobliżu Hohenz najlepszy klimat leczniczy, szer. czyste wybrzeże, 5 mora. zakł. kąpiel. (2 familijne) ciepłe kąpiele lecznicze elekt. kąpiel świetlna lekarz apteka na miejscu koncerty reaniony teatr. orso wyolecz. mysliw. tenis i plac do gier staa. kolejow i wodna kom. z Berlinem i Szczecinem 8 st. Przyst. ceny, elekt. światło forma. i prospek. bosp. wys. dyrek. kurortu oraz tow. niem. kąpiel morsk. w Berlinie NW 7.

## Sanatorium parkowe dla chorób chron. wewnętrznych, spec. dla chor. nerwów.

Bytom G/S

Beuthen G/S

odżywianie, odzyskanie od alkoholu i t. d.

Dr. Hayn, lekarz chor. nerw.

Wstuga polska

W najlepszej i najspokojniejszej części miasta Zittau położona

## Pańska Willa

z pięknie urządzonego ogrodem, zawierająca 14 pokoiów, kuchnia, ze wszystkimi wygodami, kąpiel, dużymi strychowami i piwnicznymi pomieszczeniami i t. p. jest natychmiast do sprzedania w cenie wartości. Bliższe wiadomości udziela ARCHITEKT HEINR. ZIEGER, ZITTAU i Sa. (Niemcy) 1804-0

## Szef biura buchalter, korespondent

w językach polskim rosyjskim niemieckim — wychowanie Wyższej Szkoły handlowej im Kronenberga w Warszawie który w przeciągu 20 to letniej działalności handlowej pracował w 3 ch poważnych firmach posiadający pierwszorzędne referencje i świadectwa — poszukuje od zaraz odpowiedniej posady Oferty proszę składać do Redakcji niniejszego pisma pod „SZEFIURA“ 2441-3-1

## Pamiętajcie o losie swej rodziny!!

Odkładając dziennie 20 kop. można

zabezpieczyć los swej dzieci i najbliższych na wypadek śmierci głowy rodziny na Rb. 5000. — Odkładając dziennie 10 kop. — na Rb. 3000. — Adresy tworzących sobie objaśnienia prosimy składać w Biurze Ogł. Zakł. L'ikiernik i ka Łódź Piotrkowska 18 pod „Zabezpieczenie.“ 2456-8

## Poboczny zarobek 150—200 rb. miesięcznie.

Młodzi ludzie i panie mający stosunki w sferach towarzyskich handlowych w Łodzi i na prowincji jak również majstrowie fabryczni mogą z łatwością poza swym zajęciem zarobić poważne sumy Oferty z podaniem dotychczasowej działalności do Biura Ogłoszeń „Sachs L'ikiernik i S-ka Łódź Piotrkowska 18 „Pomoc“ 2468-2-1

## Natychmiast potrzebni są wszędzie agenci - współpracownicy

bez ponoszenia kosztów i ryzyka na stałą pensję i procenty Szczegółowe informacje wysyła się bezpłatnie. Irkuck. Kantor gazety „Sibirskij torgowo-promyszlennyj Wiestnik“ Pocztańska 14. 5310

## ZAWIADOMIENIE

Niniejszym mam zaszczyt zawiadomić, że z dniem 1 lipca r. b. nabyłem skład wyrobów tabacznym od p. W. Zabickiego przy ulicy Widzewskiej № 75 i zapatrzysz takowy w wielki wybór tytoni, papierosów i cygar z pierwszorzędnych krajowych i rosyjskich fabryk, nadal prowadzić będę.

Polecając się łaskawym względom Szanownej Klijehteli i Odbiorców pozostaje głębokim szacunkiem

H. Ansorge

Skład wyrobów tabacznym

Łódź Widzewska № 75

w pobliżu dworca dr. żel. Fabryczno-Łódzkiej

Sprzedaw hurtowa i detaliczna

Gilzy własnej firmy.

Z powodu wkrótce nastąpić mającego **Przeniesienia Interesu**  
do domu № 83 przy ul. Piotrkowskiej  
urządzamy celem możliwie **Zupełnego Uprzątnięcia**  
wszystkich towarów **Wyprzedaż!!**  
Ceny częściowo **niżej kosztu** wymienione czerwonym napisem.

**Pończochy**  
dawniej rbl. -.55 do 1.70  
teraz „ -.30 „ 1.20

**Rękawiczki damskie**  
z materiału, wszelkiej długości  
dawniej rbl. -.40 do 3.00  
teraz „ -.18 „ 1.90

**Skarpetki**  
dawniej rbl. -.45 do 1.50  
teraz „ -.28 „ -.95

**Resztki zefirowe** na bluzki damskie i ubranka dziecięce, koszule męskie **nadzwyczaj tanio.**

**Kołnierzyki męskie**  
dawniej rbl. -.35 do 1.25  
teraz „ -.19 „ -.50

**Kamizelki**  
dawniej rbl. 5.50 do 10.50  
teraz „ 2.- „ 5.50

**Koszule męskie**  
dawniej rbl. 3.50 do 5.50  
teraz „ 1.90 „ 3.50

Kapelusze słomkowe,  
„Panama“, włosenne,  
Krawaty,  
Bielizna męska  
Trykoty i t. d.

Na wszelkie towary  
udziela się

**20%** Rabatu.

Łaski,  
Parasole,  
Wyroby skórzane,  
Walizki,  
Torebki damskie i t. d.

**PRZEKUPNIE**

przyjmowani są tylko przed południem

Tylko za gotówkę  
i bez wymiany.

**Bracia P.M. SZWALBE Piotrkowska 83**

**Uczniów,**

którzy nie zdali tegorocznych  
**egzaminów**

z języków (a mianowicie:  
z rosyjskiego, polskiego, niemieckiego lub francuskiego)  
przysposabia do takowych  
podczas wakacji.

**odpowiednio,  
gruntownie  
i prędko.**

Instytut języków nowożytnych  
**D-ra KUMMERA,**  
Piotrkowska № 79.  
Wielokrotnie nagrodzony!  
**Świetne rezultaty!**

Wystawa  
gdzie się  
podrabia.

Marka  
zatwierdzona  
przez Rząd  
№ 4590.

**GEDEKE I S-ka**

PRAWDZIWI TYTKO W PU-  
DEKCU & FLOMBA ROS. PANSTW.  
KOMORY CELENEJ.

DLA SZYBKIEGO, WYGODNEGO  
I NIEBOLESNEGO WYLECZENIA

**HEMOROIDOW**

poleca się świecic

**ANUZOL.**

Jest to środek wpróbowany, działa  
jąco skutecznie i uznany przez  
lekarzy za najlepszy

Pudełko 1 rb. 75 kop.

Do nabycia we wszystkich  
lepszych aptekach i skła-  
dach materiałów aptecznych.

Przedstawiciele dla  
Królestwa E. HOCH I  
W. BORMAN Warszawa,  
Gimnazja 18.



Dostać można we wszystkich aptekach. Oryginalne  
pudełka opatrzone są różową wizerunkiem z podpisem:

**ZARZĄD**

**Łódzkiego Towarzystwa  
Wzajemnego Kredytu**

Piotrkowska № 43.

podaje niniejszym do wiadomości publicznej, że wydaje przekazy i akkre-  
dytywy na większość miejscowości krajowych i zagranicznych, tudzież na miejsca

**KURACYJNE,**

jako-tó: Aix-les-Bains, Abbazia, Altheide, Baden, Baden-Baden, Biarritz,  
Como, Davos - Platz, Elster, Ems, Franzensbad, Homburg v. d. H.,  
Interlaken, Ischl, Kissingen, Kofobrzeg, Koesen, Kreuznach, Kudowa,  
Karsblad, Landeck, Lugano, Lucerna, Meran, Mentona, Monte-Carlo,  
Montreux, Marienbad, Nauheim, Neuenahr, Norderney, Nizza,  
Oeynhausien, Ostenda, Pyrmont, Reichenhall, Reinerz, Salzbrunn, San Remo,  
St. Moritz-Bad, Teplitz, Trouville, Vichy, Wiesbaden, Wildungen, Zoppot.

Uwadze polecamy nasze połączenia z miejscowościami kuracyjnymi

**GALCII,**

Iwoniczem, Krynicą, Rabką, Rymanowem, Szczawnicą, Truskawcem,  
Zakopanem, Żegiestowem, oraz z Ciechocinkiem gub. warszawskiej.

Wydawanie przekazów uskuteczni się w godzinach  
biurowych t. j. od godz. 9-ej rano do 1-ej po poł., i od 2 i pół  
do 4-ej, przy okienku № 6.

**Teatr „URANIA“**

PROGRAM od 1 do 16 lipca r. b.

- Lucia Werra**  
Internacjonalna śpiewaczka.
- Les 3 Hollandinos**  
Postument śpiewający.
- Dr. Courton?**  
Człowiek, który przechodzi przez  
dziurkę od klucza.
- Lilian and Radford**  
American Exotic.
- Lotte Lenman**  
Śpiewaczka operetkowa.  
Na ogólne żądanie prolongowana.
- Amerykański Boks  
BUY MATCH**  
O nagrodę na punkty o 500 rubli.  
Biorą udział znani, wszechświatowi  
b kserzy, a mianowicie Ivo Gans  
(nursya), szampjon Ameryki Dick  
van den Bora, szampjon Holandji  
Luis Brissance, szampjon Francji  
Piter Gibba szampjon Anglii.  
Amatorzy mogą się zgłaszać.
- The Nezbandt**  
Znani cykiści.
- M. Larayetto**  
Polski humorysta.
- Trupa wiew, operet. art. wykona  
**Flotte Bursche**  
Operetka w 1 akcie Supée.
- Urania Bio**  
Nowa seria obrazów.
- W ogrodzie koncerty orkiestry smy-  
czkowej z 12 osób p. Lewaka.

**PIENIADZE**

może każdy zaoszczędzić, kupując pastę do  
obuwia

**Perchalin**

firmy: **GERMANJA** w Wit-  
tenbergu Saksonja  
Reprezentant na Kró-  
lestwo polskie Herman  
Weylandt Łódź, Zawadz-  
ka № 38.

**CIECHOCINEK**

Nagrodzone na 1-ej wystawie  
zdrowej  
**Sanatorium dla dzieci**  
(do lat 15) D-ra **MARGULESA**  
2025-7-1

**OKAZYJNIE**

Duży wybór haftów kaliskich  
i szwajcarskich. Zaboty, szale  
kołnierze, woalki. Resztki lek-  
kich tkanin na bluzki, ceny  
fabryczne miesz. pryw. Andrza-  
ja 44, parter front. r2419 10

Udzielam rad i przepowiedni  
w sprawach handlowych, ro-  
dzinnych, miłosnych i t. p.  
**Przeszłość — przyszłość.**  
Codzien od 11 rano do 9 wiecz,  
święta do 6 po popołudniu.  
**Cena od 50 kop.**  
**OKULTYSTA**  
**Chiromanta „Henryk“**  
41 ul. Zielona 41.

**Nieruchomość**

z zabudowaniem odp. wianiem  
na zakład fachowy w st. wianie-  
ciu wezmę w dzierżawę lub kupię  
na własność. Detaliczne ofer-  
ty składać w Centralnym Biurze-  
Ogłoszeń L. i E. Metal i S-ka  
Łódź. sub „Nieruchomość 50“.  
2461-5-1

# CASINO

Od dziś do Poniedziałku 8 Lipca włącznie

MIĘDZY INNYMI

## Takie życie

Tragedia w 3 aktach w wykonaniu najlepszych artystów włoskich.

### Maksio w towarzystwie

Na zakończenie do każdego programu **Atrakcja!**

Występy znakomitego transformisty **U. Uczelliniego.**

## Przygody M-lle Zazy

Passepartout nieważne.

Początek przedstawień codziennie o godz. 6 i pół po poł., w Sobotę o g. 5 pp. w Niedziele i święta o godz. 4 po poł.

Orkiestra koncertowa złożona z 10 osób.

Małorosyjskie tańce — wykona — **Adalzyza i Andrea.**

komedia w 1 akcie, z udziałem 10 osób, które przedstawi sam **U. Uczellini** 120 zmian.

Ceny miejsc: Parter: kupon do łoży 75 kop: I miejsce 60 k., II miejsce 50 kop. Góra. Amfiteatr 45 kop. Balkon 30 kop.

## Żyrandole elektryczne

ample, lampy stolowe, kinkiety, figury wszelkich stylów.

Majwiększy wybór. : : : Najnowsze modele.

Specjalne składy artykułów elektrotechnicznych

## BRACIA BORKOWSCY

Warszawa, Jerozolimska 56. Telefon: 42-46, 84-66.

Łódź, Piotrkowska 125. Telefon 14-40.

2423-7-1

### Kursy Handlowe

Kono. W. KUJAWSKIEGO pod kierunkiem

## Stanisława Lipińskiego

Piotrkowska 157, telef. 858.

Programy i warunki do nabycia w księgarniach po 5 kop.

### Przychodnia „Ligi Przeciwgruźliczej“

dnia dzisiejszego przeniesioną została

## na ul. Piotrkowską № 92.

Niniejszym mamy zaszczyt prosić Sz. P. P. Fryzjerów o łaskawą przybycie na

### taneeczne kółka

organizowane przez

### subjektów fryzjerskich

odbyć się mające w poniedziałki od godz. 8<sup>1/2</sup> wiecz. w szkole tańców „Mauryceno“ przy ulicy Wschodniej № 57.

Z szacunkiem „inicjatorzy“.

## Dr. E. Szyldkret

Akuszerya i choroby kobiece Zachodnia 36 m. 7 także wejści z Piotrkowskiej 3 (Hotel Polski) Godz. przyj. 10<sup>1/2</sup>—12 rano 14<sup>1/2</sup>—7

### Lekarz-weterynarji

## Szymon Wolman

Piotrkowska 145. Tel. 29-00 Od 8—10 rano — 2—4 p. p. Dla niezamieszkałych od 10—12 p. p. Lutomierska 21 (Bałuty) 2208—0—1

## Dr. med. Z. Golc

choroby skórne i wener. ul. Mikołajewska № 4 Telefonu № 2060.

Godz. przyjeżdżać od 9 do 12 od 4 i pół do 7 i pół w. w Niedziele i święta od 9 do 12 i pół. r376 10

### Doktor

## I. Perlis

powrócił.

## Dr. Leyberg

powrócił

Weneryczne, skórne i skóry od 10—1, 6—8. Niedziele i święta od 8—1.

Dla Pań 4—5, poczekalnia od dzielna.

Krótką 5, tel. 26-50.



### Ogłoszenia drobne.

Akuszerka Stradel, Brzezińska 68, przyjmuje panie na sfałsz, udziela porad. Dyskrecja ścisła. 1878—4

Bajecznie tanio sprzedajemy piękne alpagowe marynarki i peleryny. Piotrkowska 128—13. 1843—3

Bezwarunkowo 5 lat można nosić garnitur ze „skóry angielskiej“ łokcie 50 kop. Piotrkowska 128—13. 1842—3

Bardzo eleganckie mieszkanie w ogrodzie, składające się z 3 pokoi z kuchnią, pokojkiem dla służącej, elektrycznym oświetleniem, centralnym ogrzewaniem i wszelkimi wygodami od 14 Lipca do wynejęcia. Wiadomość: Widzewska 135. 1817—3

Drzewiane domy do rozebrania zaraz tanio do sprzedania. Widzewska 135 1819—3

Do wynajęcia od 14 Lipca 6 pokoi z kuchnią z wszelkimi wygodami, oświetlenie gazowe i elektryczne, w czystym i spokojnym domu. Wiadomość Zachodnia 34 u gospodarza tego domu. 1826—3

Józef Chojna mieszkający w Łodzi przy ul. Franciszkańskiej № 40 Bałuty poszukuje brata swego Andrzeja Chojnę. 1877—3

Karuzel do sprzedania bardzo tanio. Zgierz „Kurak“ dom Galkiewicz. r2473—3—1

Kobieta na przychodnię do usługi potrzebna zaraz. Zawadzka 10—18. 1856—2

Letnisko (na forwarku Wola Grzymkowa) 15 minut od stacji tramwajowej Aleksandrów. W oddzielnym domu murowanym 2 pokoje z kuchnią i 1 pokój z kuchnią, łaz. Wiadomość: w aptece Średnia 10 w Łodzi tel. 20-40. 2486—2

Łóżka na letnisko, sprzedaż mebli żelaznych na raty najtaniej. Mikołajewska 25. 1875—3

Maszynę bębenkową pierścieniową i za 16 rubli sprzedam ulica Złota № 3 m. 47

O chorób włosów i leczenia tychże Feud-Boroxyl trzeci preparat grupy „Boroxyl“, (której płyn i krem do pielęgnowania cery zdobyły sobie takentuzjastyczne uznanie w kraju i zagranicą) jest niejako kwintesencją wszystkiego, cokolwiek nauka odnośnie chorób włosów (łupież, swędzenie, przedwczesne siwienie oraz wypadanie) zdziałała. Nie mydli, nie smaruje już po kilkakrotnym natarciu głowy daje wyniki niebywałe wzmacniając włosy oraz przywracając im naturalny porost i jedwabistą elastyczność. r2828—1

Ostatni tydzień! Bardzo tania wyprzedaż mebli i dziecinnych letnich i filcowych kapeluszy i czapek E. Afer Piotrkowska 9. 1866—2

Oficyna z 6 mieszkaniami i placem 35x50 do sprzedania. Ul. Treiderberga 60 w Radogoszczu. 1867—3

Pianina, gramofony najtaniej na raty. Raperacja, przewóz Chodkowski. Mikołajewska 25. Tamże 2 frontowe pokoje zaraz wynajmie. 1876—3

Pensjonat dla dzieci i młodzieży A. Drutowskiej otwarty. Obserwacja lekarska. Fortepian. Wiadomość: Juljusza 87 od 7-8<sup>1/2</sup> wiecz. 1779—3

Piekarnia do sprzedania zaraz, z całym urządzeniem ul. Nowa № 34. 1857—3

Poszukuję współnika na mieszkanie kawalerskie zastać rano lub późnym wieczorem Skłodowa 35—42. 1870—1

Poszukuję posady prowadzącego roboty budowlane, drzewne. Łaskawe oferty w redakcji dla „L.“ 1871—2

Sklep do sprzedania bardzo tanio, byle zaraz z powodu zmiany interesu. Młynarska 47.

Sklepowe urządzenie do sprzedania, Heryk Krygier, Widzewska № 136 miesz. 32. po 6-tej wieczór. 1847—3

Sklep galanteryjny w dobrym punkcie z dobrze wyrobioną klientelą jest zaraz do sprzedania. Potrzeba tylko około 1500 rubli. Wiadomość ul. Rokicińska 61 w sklepie. 1743—3

Sprzedaję szaty angielskie do rzeczy polerowane, rozbiране po 18 rbl. z odesłaniem Rvbna 13, Gościnniej dwór stolarz

Uczeń VIII kl. gimnazjum rządowego poszukuje korepetycji lub kondycji. Oferty w adm. niniejszego pisma pod „Uczeń“

Uczeń klasy 6 gimnazjum poszukuje lekcji lub kondycji Oferty „Gimnazysta“. 1855—2

W Piotrkowie vis a vis fabryki manufaktury Poznańskiego & Silbersteina sprzedam murowany domek z placem frontowym: Doskonały punkt dla handlowca. Tanio i na dogodnych warunkach — byleby zaraz. Wiadomość: Piotrków, Kaliska 7 Zebrowski. 2465—5

Z powodu wyjazdu sprzedam różne rzeczy, maszynę do szycia. Nawrot 67—13. 1881-3

Zęby sztuczne stare, złoto, platynę kupuję, placę po 15 kop. za zęb. Bałuty Zawadzka 13—6. Bałuty. 1879—1

Zaginął paszport, wydany z magistratu m. Pabjanic na imię Eustachjusza Olejnika i dowodu tryzjersko-damskie wydane w Niemczech. 1869—8

Zaginął paszport wydany z gminy Szymanów pow. sochaczewskiego gub. warszawskiej oraz kwit lombardowy na 5 rbl. i 2 świadectwa ślusarskie ze ślusarni Heintzego i Zieboego na imię Stanisława Sławińskiego. 1883—3

Zaginął paszport wydany z gminy Wiskitno pow. łódzkiego na imię Kazimierzy Kaszkiewicz. 1884—1

Zaginął paszport wraz z biletem wojskowym, wydany z gminy Dąbrosze, powiatu końskińskiego gub. kaliskiej na imię Władysława Karolaka.

Zaginął paszport wydany z magistratu m. Łodzi na imię Franciszka Ruty. 1864—3

Zaginął paszport wydany z gminy Radzików pow. błońskiego gub. warszawskiej na imię Kazimierzy Mejer. 1850—3

## Dr. L. Klaczkin

Konstantynowska 11.

Syphilis, skórne, weneryczne, choroby dróg moczowych.

Przyjmuje od 8—1 rano i od 5—8 wiecz. dla pań od 4—5 po południu. 713—0